

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 lipca 2019 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił A. K., na podstawie art. 21 ustawy z 19 grudnia 2009 roku o emeryturach pomostowych (Dz. U. z 2008 roku nr 237 poz. 1656), przyznania rekompensaty do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż wnioskodawca wykazał jedynie 9 lat, 2 miesiące i 28 dni, na wymagane 15 lat (decyzja k.26 akt ZUS).

Odwołanie złożył wnioskodawca, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w dniu 9 września 2019 roku. Wniósł o jej zmianę i podkreślił, iż organ rentowy niesłusznie nie uznał okresu zatrudnienia w (...) sp. z o.o. i (...) S.A. jako pracy w warunkach szczególnych (odwołanie k.3-9).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o odrzucenie z uwagi na fakt, że zostały one złożone po terminie. Merytorycznie organ rentowy wywiódł jak w uzasadnieniu decyzji (odpowiedź na odwołania k. 15-16).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 28 maja 2019 roku wnioskodawca złożył wniosek o przyznanie mu rekompensaty z tytułu pracy w warunkach szczególnych (wniosek k.1-2 akt ZUS).

Wniosek rozpoznany został przez organ rentowy zaskarżoną decyzją z dnia 25 lipca 2019 roku. Decyzja zawierała pouczenie o sposobie i terminie zaskarżenia. Decyzję odebrał wnioskodawca osobiście w dniu 29 lipca 2019 roku (decyzja k.26 i 26v).

Wnioskodawca zapoznał się z decyzją ale nie czytał pouczenia. Wiedział, że może odwołać się do sądu. Do 10 sierpnia 2019 roku ubezpieczony przebywał na południu Polski, poza swoim miejscem zamieszkania. Po tym dniu powrócił do domu, pracował, jeździł i wykonywał inne czynności związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Nie zawieszał działalności w sierpniu i wrześniu 2019 roku (zeznania wnioskodawcy A. K. e-protokół z 20 II 2020 roku 00:09:59 w zw. z 00:02:29).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Odwołanie podlega odrzuceniu jako złożone po terminie.

Zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c. odwołanie od decyzji organu rentowego wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Odwołanie wniesione po upływie terminu, stosownie do § 3 art. 477⁹ k.p.c., sąd odrzuca, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Z powołanego przepisu wynika jednoznacznie, że miesięczny termin do wniesienia odwołania rozpoczyna swój bieg od dnia doręczenia odpisu decyzji, a odwołanie winno być wniesione do organu, który skarżoną decyzję wydał. W przypadku stwierdzenia opóźnienia Sąd ma dyskrecyjną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Może tego dokonać pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego. Obydwa te warunki muszą jednak wystąpić łącznie. Niespełnienie choćby jednego z nich przesądza o odrzuceniu odwołania /postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r. sygn. II UK 404/09, LEX nr 611422/.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika jednoznacznie, iż decyzja z 25 lipca 2019 roku została wnioskodawcy doręczona osobiście w dniu 29 lipca 2019 roku.

Termin do złożenia odwołania upłynął zatem w dniu 29 sierpnia 2019 roku.

W prawie polskim obowiązuje zasada, iż przesyłka jest doręczona w dacie, w której adresat mógł zapoznać się z jej treścią. Data faktycznego zapoznania jest nieistotna, o tyle, o ile adresat mógł zapoznać się z jej treścią wcześniej, a za opóźnienie nie odpowiada wysyłający lub doręczyciel.

Ponieważ wnioskodawca odebrał decyzję osobiście to już w dniu 29 lipca 2019 rok mógł zapoznać się z jej treścią jak również pouczeniem o sposobie i terminie odwołania.

Odwołanie złożone zostało 9 września 2019 roku a zatem z przekroczeniem terminu miesięcznego, o którym mowa w art. 477⁹ § 1 k.p.c.

W kwestii tego jaki okres opóźnienia należy przyjąć za „znaczące przekroczenie terminu” w rozumieniu tegoż artykułu wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 29 września 1999 r., II UKN 490/99, OSNAPiUS 2001, nr 2, poz. 57 i skonstatował, że nadmiernym opóźnieniem jest złożenie odwołania po upływie 18 miesięcy. Teza ta aprobowana jest także przez najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych, tj. m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 grudnia 2016 r., III AUa 1404/16, LEX nr 2257034; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 3 listopada 2016 r., IV U 1098/16, LEX nr 2172585; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 września 2016 r., III AUz 178/16, LEX nr 2138338; wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 30 czerwca 2016 r., VII U 246/16, LEX nr 2243096).

W przedmiotowej sprawie, wnioskodawca złożył odwołanie 11 dni po upływie ustawowego terminu można zatem uznać, iż opóźnienie nie było nadmierne. Do przywrócenia terminu konieczne jest również ustalenie, iż nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

W ocenie sądu drugi z warunków nie został jednak przez ubezpieczonego zachowany.

Za przyczyny niezależne od ubezpieczonego w złożeniu spóźnionego odwołania uważa się zwykle chorobę, nieporadność, brak właściwej porady i opieki, czy wprowadzenie w błąd przez organ rentowy. Stosownie do oceny tych okoliczności, odwołanie podlega odrzuceniu albo nadaje mu się bieg.

Tymczasem wnioskodawca nie wskazał przyczyn usprawiedliwiających opóźnione złożenie odwołania, a w konsekwencji, że uchybienie ustawowemu terminowi do wniesienia odwołania nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Fakt wyjazdu poza miejsce zamieszkania nie może usprawiedliwić opóźnienia zwłaszcza, że odwołujący wrócił 10 sierpnia 2019 roku a zatem miał jeszcze mnóstwo czasu na złożenie odwołania w terminie. Poza tym zaplanowany wjazd w granicach Polski też nie stanowi takiej przeszkody. Odwołanie nie wymaga szczególnej formy i może być złożone w każdym urzędzie pocztowym. Jedyna przyczyna niezachowania terminu jest fakt, iż ubezpieczony nie przeczytał pouczenia i nie podjął próby ustalenia czy złożenie odwołania ograniczone jest jakimś terminem. Zachowanie odwołującego uznać w takiej sytuacji należy nie tylko za niefrasobliwe i lekkomyślne, ale wręcz za szczególnie niedbałe.

Wskazać również należy, że w okresie bieżącego terminu do wniesienia odwołania wnioskodawca nie wskazał również innych przyczyn usprawiedliwiających opóźnienie.

Wnioskodawca nie wykazał nie tylko należytej dbałości, ale nie wykazał jakiegokolwiek dbałości o swoje interesy. Zachowanie takie nie zasługuje zatem na ochronę prawną.

Podkreślenia wymaga okoliczność, że przepis art. 477⁹ § 3 k. p. c. stanowi samoistną podstawę przywrócenia terminu i reguluje sytuację, w której to odwołujący się ubezpieczony złoży spóźnione odwołanie. Stąd też w przypadku odrzucenia odwołania w trybie art. 477⁹ § 3 k.p.c. ubezpieczonemu nie przysługuje prawo do wystąpienia z wnioskiem

o przywrócenie terminu na podstawie art. 168 k.p.c. (zob. post. Sądu Administracyjnego w G. z 6.6.1994 r., III AUz 61/94, PP 1995, Nr 5, s. 46).

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że o ile przekroczenie terminu do wniesienia odwołania nie było nadmierne, ponieważ wyniosło jedynie 11 dni, o tyle nie nastąpiło ono z przyczyn niezależnych od odwołującego się. W konsekwencji, brak jest podstaw do rozpoznania odwołania, mimo nieznacznego uchybienia terminu, ponieważ przesłanki z art. 477⁹ § 3 k. p. c. muszą zostać spełnione kumulatywnie.

Wobec powyższego na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. odwołanie wnioskodawcy, jako spóźnione podlegało odrzuceniu, o czym Sąd orzekł sentencji postanowienia.

ZARZĄDZENIE

odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawcy.

26 III 2020 roku.